

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, poniedziałek, 27 sierpnia 1945 r.

Nr 180

Na przelomie

Zakończyliśmy zniwa. — Na terenie Wielkopolski, która — jak wiadomo — spełnia dziś rolę spichlerza naszego państwa, wypadły one korzystnie. — Ze sprawozdania komisarzy akcji żniwnej inż. Maringa wynika, że zdołano zebrać i zwieźć 94% zbóż. Skoro weźmie się pod uwagę, że akcja obsiewu zbóż jarych wypełniona została w całości, to dochodzimy do wniosku, że mimo trudności związanych z wojną, ze zniszczeniem, z brakiem ludzi i materiałów pędnych wyciągnęliśmy na tym odcinku maksimum. — Gorzej — zdaje się — będzie z burakami cukrowymi, — które wymagają szczególnie pieczołowitej pielęgnacji ale i tu straty nie powinny być znaczne. — Jeżeli zniwa w Wielkopolsce dały tak dobre rezultaty, to jest to zasługa, — obok kierowników akcji żniwnej — całego społeczeństwa. — Ludność miejska Poznania i pomiejskowych miasteczek wzięła sobie do serca rzucone hasła i pospieszyła na wieś, by pomagać przy zbiorach. Ogółem około 25 tysięcy ludzi wzięło grupowo udział w akcji żniwnej. Poza tym wiele mieszkańców miast wyjeżdżało na wieś indywidualnie, by pomagać swym krewnym czy znajomym w zwiezieniu do stodoł owoców całorocznej pracy. Chłop nasz stanął w pełni na wysokości zadania — Jeżeli chodzi o majątki rozparcelowane, to i tu mimo trudności, spowodowanych brakiem sprzężaju żniwa wypadły zadowalająco. — Chłop nasz ma poczucie odpowiedzialności i wie, że zebranie plonów z jego działki jest nie tylko jego interesem ale i obowiązkiem. — Zaznaczyć trzeba, że te korzystne wyniki osiągnięto mimo niedostatecznej dostawy ropy i mimo katastrofalnie niskiego stanu koni.

Alle zniwa zbóż nie kończą cyklu rolnego. Pozostaje zbiór roślin okopowych, pozostają przede wszystkim uprawy jesienne. Uważamy, że ludność miejska, która tak chętnie pospieszyła z pomocą przy żniwach, również pomoże wydłubaniu wsi w zebraniu ziemniaków i buraków.

Gdy chodzi o uprawy jesienne, to podkreślić należy, że całkowite ich wypełnienie wymaga wielkiego wysiłku ze strony społeczeństwa.

W czasie pobytu w Poznaniu wicepremiera Mikołajczyka rozważano te zagadnienia. W szczególności zwrócono uwagę na konieczność powiązania kwestii upraw na terenie powiatów dawnych województwa z przeprowadzeniem zasiewów na ziemi lubuskiej, co obok dostarczenia odpowiedniego materiału siewnego wymagać będzie zasiedlenia fachowymi rolnikami gospodarstw, dotychczas nieobsadzonych. Będą oni spełniać rolę instruktorów rolniczych w stosunku do repatriantów zza Bugu osiedlonych w tych stronach.

Przejeżdżając przez Wielkopolskę, zauważyliśmy, że tylko tu i ówdzie przeorano ścierniska. A jest to przecież bezwzględnie potrzebne dla zatrzymania w ziemi wilgoci, warunkującej prawidłowe kiełkowanie nasion. Brak nawozów sztucznych, z którym musimy się liczyć, uniemożliwi użyczenie gleby, to też trzeba czuć, by powierzchnia obsiewów wyrównała braki, powstałe skutkiem trudności technicznych.

Zasiew jesienny będzie ukoronowaniem akcji parcelacyjnej, rozpoczętej na wiosnę bież. roku. Zasiew winien być indywidualny.

Każdy chłop skorzystający z działki parcelacyjnej obsieje swe grunta według planu, odpowiadającego jego potrzebom. Kwestia wykonania uprawy — przy powszechnym dziś braku sprzężaju — będzie już sprawą wspólnoty gromadzkiej. Pomoc sąsiedzka, pomoc ze strony PPT i MR odegra tu znaczną rolę. W każdym razie liczyć się należy z możliwościami płatniczymi chłopów, usamodzielnionego w drodze parcelacji. Państwo winno wniknąć w trudności, wiążące się z założeniem własnego gospodarstwa przy braku budynków, sprzężaju, maszyn itd. i okazać jak najdalej idącą pomoc. Jest to niezbędne i ze względów politycznych i ze względów gospodarczych. Nie wolno dopuścić by chłop, korzystający z dobrodziejstwa pełnej reformy rolnej, miał się załamać dla braku dostatecznego kapitału obrotowego. Trzeba zrozumieć, że buduje on swój warsztat pracy z niczego i trzeba mu zapewnić szanse pokonania początkowych

Wicepremier Mikołajczyk informuje się w Poznaniu o stanie gospodarki rolnej

W dniu wczorajszym — godzinach przedpołudniowych przebył do Poznania wicepremier Mikołajczyk. Wizyta wicepremiera Mikołajczyka w Poznaniu miała charakter nieoficjalny i zawdzięczamy ją zwołaniu na ten dzień w Wojewódzkim Urzędzie Ziemijskim zjazdu Komisarzy Ziemijskich z 44 powiatów województwa poznańskiego, z którymi wicepremier Mikołajczyk chciał pokonferować przed osobistą lustracją zarówno ziem dawnego województwa poznańskiego, jak i terenów do niego przylączonych.

Na lotnisku powitali wicepremiera ob. Bil prezes Wojewódzkiego Urzędu Ziemijskiego wraz ze

swoim zastępcą oraz wicewojewoda poznański mgr Grosicki.

Na progu Urzędu Ziemijskiego — w imieniu pracowników tego urzędu — wręczyła wicepremierowi wianek biało-czerwonych róż jedna z pracowniczek, po czym po śniadaniu w stolówce urzędu wicepremier Mikołajczyk udał się na salę obrad gdzie oczekiwali go zgromadzeni licznie komisarze ziemscy oraz przedstawiciele partji i stronnictw politycznych. Na schodach w drodze na salę obrad delegacja ziemi górowskiej wręczyła wicepremierowi wieniec żniwny.

W imieniu komisarzy ziemskich powitał wicepremiera Mikołajczyka — prezes Wojewódzkie-

go Urzędu Ziemijskiego ob. Bil. Następnie w krótkim sprawozdaniu z historii Urzędu Ziemijskiego, ob. Bil podkreślił, że Urząd ten istnieje w Poznaniu już od lutego br. Powstał on wówczas gdy na teren planowanego i dymiącego jeszcze miasta przyjechały pierwsze czółowki z ramienia Ministerstwa Rolnictwa. Obecnie Urząd liczy 305 pracowników z tego 20% z przedwojenną praktyką rolniczą uzupełniającą fachowe wyszkolenie.

Omawiając politykę parcelacyjną na terenie województwa wyraził ob. Bil ubolewanie, że niestety w maju br. akcja parcelacyjna zbiegła się z akcją siewną co utrudniło przeprowadzenie zarówno jednej jak i drugiej. Stało się to dlatego, że wielu chłopów głównie wskutek braku inwentarza oraz narzędzi pracy poddawało nadane im gospodarstwa co było niewątpliwie dużym krokiem wstecz w sprawie reformy rolnej. Wskutek tego również szereg resztek należących do Samopomocy Chłopskiej nie został faktycznie dotąd tej Samopomocy przekazany, z konieczności pozostając ośrodkiem administracji rolnej czynników państwowych.

W toku dalszych sprawozdań komisarzy ziemskich z poszczególnych powiatów — okazało się jednak, że duża ilość chłopów zgłasza się obecnie po akta zwróconych gospodarstw, należy więc wnieść nadzieję, że sprawa ta będzie pomyślnie załatwiona.

Wicepremier Mikołajczyk zabierając głos po sprawozdaniu prezesa Billa zaznaczył, że celem jego przyjazdu na teren Wielkopolski jest obecnie zapoznanie się z akcją żniwną i akcją siewną. Po konferencji w Poczdamie ziemie zachodnie zostały już definitywnie przyznane Polsce — część tych ziem przypada województwu poznańskiemu. Wicepremierowi zależy specjalnie na oświetleniu problemów związanych z tymi ziemiami które niebawem sam dokładnie obejrzy. Zaznaczył, że interesują go absolutnie wszystkie problemy związane z terenem województwa, zarówno najważniejsze jak doświadczenia reformy rolnej i problem repatriacji jak i szereg innych mniej może palących ale nie mniej ważnych. Następnie wicepremier Mikołajczyk wymienił po kolei poszczególne zagadnienia rolnicze w sprawie których zabierali głos pełnomocnicy od tych zagadnień i komisarze ziemscy.

Zaznaczyć należy, że obrady odbywały się w atmosferze zupełnej szczerości, do której na wstępie zaangażował wicepremier Mikołajczyk oraz wzajemnego zaufania. (a)

Wicepremier Mikołajczyk i prof. Kot bawili w Krakowie

Warszawa, 26. 8. (Polpress). W Krakowie bawili w tych dniach wicepremier Stanisław Mikołajczyk i ambasador R. P. w Rzymie prof. Stanisław Kot.

-Wspólna pomoc

Warszawa, 26. 8. (Polpress). — Z inicjatywy prezydentów Warszawy, Elbląga i Olsztyna utworzona została spółka handlowo-przemysłowa. Na podstawie umowy Elbląg będzie dostarczał stolicy ryby morskie, Olsztyn — ryby słodkowodne, Warszawa natomiast dostarczy tym miastom tłuszczu, cukru i soli. W Elblągu czynna jest już wędzarnia ryb, w najbliższym czasie ruszy fabryka konserw rybnych.

Fundusz badań atomowych

Warszawa, 26. 8. (Polpress). Rada Naukowa przy Ministerstwie Oświaty na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia br. uchwała następujący wniosek: W uznaniu doniosłości badań atomowych Rada Naukowa wyraża przekonanie, że fundusz badań atomowych winien znaleźć jak najgłębsze poparcie i prosi ob. Ministra Oświaty o okazanie jak najdalej idącej pomocy.

Francja ubiega się o polski węgiel

Warszawa, 26. 8. (Polpress). Jak komunikują z kół miarodajnych, w najbliższym czasie odwiedzi Polskę delegacja rządu francuskiego celem sfinalizowania umowy handlowej i podpisania konwencji węglowej.

Dekret prezydenta Bénéza

Praga, 26. 8. (BBC). Prezydent Republiki Czechosłowackiej dr Benez podpisał dekret w sprawie wyborów do Zgromadzenia Narodowego, w skład którego wejdzie 300 członków. Wybory te mają się odbyć 28 października br. Równocześnie odbyło się w Pradze pierwsze posiedzenie sądu nadzwyczajnego, przed którym odpowiadać będzie b. burmistrz Pragi Tycner.

Przedstawiciel Z. S. R. R. przy sztabie gen. Mac Arthura

Moskwa, 26. 8. (Polpress). Agencja TASS donosi, że gen. Jeremienko został mianowany przedstawicielem Związku Radzieckiego przy sztabie gen. Mac Arthura. Gen. Jeremienko przybył w tych dniach do Manili.

Gratulacje Generalissimusa Stalina

Warszawa, 26. 8. (Polpress). — Generalissimus Stalin nadesłał depeszę Prezydentowi KRN Bolesławowi Bierutowi i premierowi Osóbce-

Morawskiemu, w której składa gratulację z powodu odbudowy Raszyna oraz życzenia dalszych sukcesów w odbudowie Państwa.

Zjazd uczestników walki zbrojnej

W szóstą rocznicę najazdu hord niemieckich na ziemię polską odbędzie się pod protektoratem Prezydenta ob. Bolesława Bieruta i marszałka Rola Żymierskiego zjazd uczestników walki zbrojnej z niemieckim najeźdźcą. Na gruzy Warszawy zjadą najlepsi synowie narodu, zjadą ci wszyscy, którzy prowadzili bezwzględna walkę z okupantem. Organizacja uczestników walki zbrojnej skupi wszystkich żołnierzy-demokratów, walczących w różnych organizacjach wojskowych AL, B. Ch., AK, RPPS i KB. Do komitetu honorowego zaproszony został premier Morawski, wicepremier W. Gomułka, minister oświaty S. Wycech, przewodniczący SL

W. Bańczyk, członek zarządu Stronnictwa Demokratycznego B. Barcikowski, generał dywizji M. Spychalski, generał bryg. Witold Józwiak i generał bryg. J. Skokowski.

W skład komitetu organizacyjnego wchodzi: z AL. plk. Chelkowski, plk. Narbutt, plk. Księżarczyk, z B. Ch.: plk. Jawor-Pasiak, mjr. Ozga-Michalski, mjr. dr. Szwarz, z AK.: plk. Bobrowski, ppłk. Letowski, z milicji robotniczej RPPS plk. Szaniawski, mjr. Szyszko, z KPN ppłk. Widy-Wirski, z KB ppłk. Leon Doliwa.

Ogólnopolski komitet mieści się w Ministerstwie Obrony Narodowej Al. Niepodległości 239.

Komendant wojenny gen. Furt opuszcza Poznań

W sali królewskiej starego ratusza odbyło się pożegnanie dotychczasowego komendanta wojennego Poznania gen. Furta, który opuszcza Poznań, by objąć z polecenia marszałka Rokossowskiego stanowisko przedstawiciela jego w Warszawie. Prezydent m. Poznania ob. Sroka stwierdził w swym przemówieniu, że gen. Furt w czasie swej działalności na terenie naszego miasta szedł na rękę władzom polskim, tępiąc nadużycia ze strony niepowołanych czynników i pomagając w zaprowadzeniu ładu i porządku.

Przedstawiciele wojska, milicji obywatelskiej, władz bezpieczeństwa oraz partji politycznych, społeczeństwa i prasy, zgodnie stwierdzili, że gen. Furt uczynił wszystko, by współpraca polsko-radziecka rozwijała się w duchu wzajemnej przyjaźni obu narodów. Następcą gen. Furta na stanowisku komendanta wojennego m. Poznania jest pułk. Smigiel. W przemówieniu swym stwierdził on, że ma zamiar kontynuować linię gen. Furta.

Zaprzysiężenie 14-go pułku kawalerii Korpusu Bezpieczeństwa Wewn. w Poznaniu

W dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe odbyły się na dziedzińcu koszarowym K. B. W. w Golecinie podniosłe uroczystości złożenia przysięgi przez 14-ty pułk kawalerii Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Poznaniu, które zaszczycili swą obecnością wyżsi przedstawiciele Wojska Polskiego i Armii Czerwonej z ppłk. Tokarskim, ppłk. Wolkowem, mjr. Draginem, mjr. Czernyjem i kpt. Szyszko na czele.

Po odprawieniu mszy polowej, ks. prob. Henryk Lewandowski wygłosił od ołtarza mowę okolicznościową, podkreślając wartość i doniosłość przysięgi żołnierskiej. Z kolei przemówił do żołnierzy z trybuny dowódcy 14-go pułku Kawalerii K. B. W. ppłk. Tokarski, nawiązując do szczyśliwych dni wyzwolonej już z pod jarzma hitlerowskiego Ojczyzny. Zakończywszy swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej

Rządu i Armii Polskiej oraz Związku Radzieckiego, ppłk. Tokarski podawał sakramentalne słowa rot przysięgi, które cały pułk w uroczystym skupieniu powtarzał. Następnie orkiestra odegrała Hymn Narodowy, a z przeszło tysiąca piersi nowo zaprzysiężonych żołnierzy wzbila się pod niebiosa dostoja pieśń „Roty”. Imponująca defilada wszystkich oddziałów pułku przed trybuną honorową zakończyła oficjalną część uroczystości.

Dowództwo pułku podejmowało oficerów i gości obiadem w kasynie oficerskim, a po południu odbyło się na dziedzińcu specjalne przedstawienie Teatru K. B. W. IV Dywizji im. J. Kilińskiego oraz wieczorna zabawa taneczna.

(Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.)

Skończone niemieckie zbrodnie — bierz w posiadanie Ziemię Zachodnią!

Wydział Osadniczy, Poznań, ul. Chelmońskiego 1. Informacji udziela Polski Związek Zachodni

trudności. — Już w roku następnym, gdy będzie on rozporządzał własnymi zbiorami, gdy będzie wiedział, jaką nadwyżką po uiszczeniu świadczeń rzeczowych, dysponuje, będzie w stanie należycie opłacić pomoc maszynową ze strony państwa. Ale na razie należy wniknąć w jego położenie. Wszystko, co znajdowało się na majątkach, uznane zostało za własność ponemiecką i parcelant znalazł się bez żadnych rezerw. Dochody z pierwszego roku gospodarki służyć muszą na zakup żywego in-

wentarza, którego przeważnie jest w ogóle pozbawiony i na postawienie domu mieszkalnego i niezbędnych budynków gospodarczych. Dopiero gdy znajdzie swój własny dach nad głową, gdy będzie miał w stajni czy w oborze jaki taki inwentarz, ten dawny robotnik folwarczny czy bezrolny poczuje się panem na własnych śmieciach. — Wówczas dopiero zrozumie, jak wielkie przemiany dokonały się w naszej powojennej rzeczywistości i co mu przyniosła Polska Demokratyczna. — J. B.

Oświadczenie

amerykańskiego sekretarza stanu

London, 26. 8. (BBC). Amerykański sekretarz stanu James Byrnes wydał specjalne oświadczenie, w którym wyraża imieniem Stanów Zjednoczonych głębokie zadowolenie z okazji odłożenia terminu wyborów w Bułgarii. Jest to dowodem istotnego zrozumienia noty Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oraz nowym uzgodnieniem jednolici celów trzech wielkich mocarstw.

Wakacje parlamentarne w Anglii

London, 26. 8. (Polpress). — W Anglii rozpoczęły się wakacje parlamentu angielskiego. Są to najkrótsze wakacje z jakich dotychczas korzystali członkowie parlamentu.

Jugosławia ratyfikowała

Statut Narodów Zjednoczonych

Belgrad, 26. 8. (Polpress). — Jugosłowiańskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało Statut Narodów Zjednoczonych.

Oficjalna deklaracja z okazji pobytu gen. de Gaulle w Ameryce

Waszyngton, 26. 8. (BBC). Prezydent Truman i gen. de Gaulle w ciągu spotkania między sobą uzgodnili szereg ważnych zagadnień interesujących oba kraje, a oficjalny komunikat donosi o harmonii w wspólnej polityce.

Nowe zmiany w życiu wewnętrznym Francji

Paryż, 26. 8. (BBC). W całej Francji od października chleb będzie wydawany bez kartek. W pln. Francji skierowano 20 tys. żołnierzy francuskich do pracy w kopalniach, co ma być sygnałem do wielkiej „bitwy o węgiel”. Również 45 tysięcy jeńców niemieckich zostanie przymusowo użytych do prac w kopalniach węgla.

General Petain pozbawiony Legii Honorowej

Paryż, 26. 8. (Polpress). — Na mocy wyroku skazującego — generał Petain został skreślony z listy członków Legii Honorowej.

Konfiskata przedsiębiorstw niemieckich w Argentynie

Buenos Aires, 26. 8. (Polpress). — Rząd argentyński skonfiskował 13 wielkich przedsiębiorstw niemieckich, między nimi dwie duże firmy: Siemens-Schuckert i Siemens-Halske.

Wznowienie procesu Quislinga

Osló, 26. 8. (BBC). We wtorek ma być wznowiony proces Quislinga.

Były dyktator Grecji aresztowany

London, 26. 8. (BBC). — Władze greckie aresztowały ponownie generała Paugalosa — b. dyktatora Grecji w latach 1925/26. General Paugalos był aresztowany w listopadzie 1944 r., lecz został zwolniony.

Katastrofalna sytuacja elektrowni i gazowni

Dla przeciętnego mieszkańca Poznania korzystanie z energii elektrycznej i gazu jest sprawą naturalniejszą. Żyliśmy się z urządzeniami, które zapewniają nam wygodę i nie zastanawiamy się nawet z jakimi trudnościami walczy kierownictwo Zakładów Siły, Światła i Wody, aby nie tylko rozszerzyć się rozprzestrzeniając prąd i gaz, lecz aby w ogóle istniejący stan utrzymać. Nie znając warunków, w jakich pracują elektrownia i gazownia poznańska — przeciętny obywatel w wielu przypadkach wyraża nieraz swoje niezadowolenie z działalności zakładów i nie przypuszcza nawet, że może nastąpić dzień, w którym zakłady zmuszone będą do przerwania pracy. Nie ma tu mowy o strajku, czy niechęci do pracy. Istotnym powodem byłby brak środków finansowych koniecznych do wyremontowania, jeszcze przed nastaniem zimy, najważniejszych urządzeń. Mało kto zechce uwierzyć w tę „nieprawdopodobną” prognozę, ale że tak jest naprawdę przekonują nas uzasadnienia podane nam dzięki uprzejmości dyr. mgr. Szlapanińskiego oraz dyr. Gazowni Miejskiej ob. Dziurzyńskiego.

Jak jest z gazownią...

Gazownia Miejska w Poznaniu posiadająca wszystkie nowoczesne urządzenia fabryczne mogła przed wojną produkować 150 tysięcy metrów k. gazu. Posiadała własną bocznice kolejową, zmechanizowane urządzenia transportowe i rozdzielcze, wiszącą kolejkę elektryczną, urządzenia do całkowitego zgazowania węgla, oraz aparaturę do wymywania benzolu, destylacji smoły i przerobu wody amoniakalnej.

Podczas działań wojennych gazownia poniosła nieobliczalne straty. Uległy zniszczeniu bądź poważnemu uszkodzeniu liczne budynki fabryczne, piecownia, maszynownia i oczyszczalnia, wszystkie trzy zbiorniki gazowe, suwnica, bocznice most kolejowy na Warcie został wysadzony w powietrze. W miesiącu uciepiali przewody i sieć gazowa, kandelabry i latarnie. Razem z domami spaliła się wielka ilość gazomierzy. Ogólna suma strat wynosi około 15 milionów złotych.

Rzecz jasna, że przy tak wielkich uszkodzeniach praca w gazowni, podjęta natychmiast po oswojeniu miasta, ograniczać się musi do częściowej tylko dostawy gazu i pozostawia wiele do życzenia. Produkcja gazu odbywa się sposobem uproszczonym i dopiero w najbliższych dniach, po wyremontowaniu pierwszego pieca typu Koppersa poprawi się jakość i zwiększy ilość wyprodukowanego gazu. Wskutek zniszczenia wszystkich zbiorników — gaz wprowadza się natychmiast do rur i stąd brak ciśnienia, na które uskarżają się konsumenci. Nad reperacją zbiornika pracuje się od dłuższe-

Deklaracje ideowe wielkopolskiej klasy pracującej

Drugi dzień Zjazdu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i Rad Powiatowych

Przy szczerze wypełnionej sali obradował w dalszym ciągu zjazd delegatów związków zawod. i rad powiatowych woj. poznańskiego.

Po otwarciu obrad przewodniczący powitał delegata Centralnej Komisji Związków Zawodowych, posła do Krajowej Rady Narodowej, ob. Kuszyka, udzielając mu głosu. W przemówieniu swym delegat C. K. Zw. Z. Z. nakreślił rolę i zadania związków zawodowych, udzielając wytycznych w pracy na terenie organizacji zawodowych. Wywody mówcy przyjęte zostały z uznaniem przez zebranych delegatów.

Następnie ob. Jakubowski, przewodniczący zjazdu, odczytał cztery telegramy i jedną rezolucję:

Telegramy

Do Prezydenta Bieruta

Walne zebranie związków zawodowych i rad powiatowych woj. poznańskiego odbyte w dniach 25 do 26 sierpnia 1945 roku składa na ręce Twoje, Obywatelu Prezydencie, wyrazy czci i uznania za ogrom pracy, dokonanej nad scementowaniem ruchu demokratycznego w Polsce obecnej. Wiara całego zrzeszonego świata pracy w Rząd Jedności Narodowej, który twardo strzeże zasad demokratycznych, sprawia, że z podniesionym czołem kroczymy robotnicy polski ku lepszej przyszłości.

Do Premiera Rządu Jedności Narodowej Osóbki-Morawskiego

Zjazd związków zawodowych i rad powiatowych woj. poznańskiego, odbyty w dniach 25 i 26 sierpnia 1945 roku w Poznaniu przesyła na ręce Wasze, Obywatelu Premierze, wyrazy uznania i podzięków za włożony trud w ustaleniu nie-

podległego bytu mas pracowniczych w Polsce demokratycznej.

Stwierdzamy naszymi będzie zasady demokratyczne wcielone w czyn i pokazać światu całemu, że dorosliśmy w pełni do zadań, na świat pracy nałożonych.

Do Generalissimusa Józefa Stalina, przez Komendanta Garnizonu Rosyjskiego w Poznaniu

Zebrani na zjeździe w Poznaniu w dniach 25 i 26 sierpnia 1945 przedstawiciele zrzeszonego świata pracy składają Naczelnemu Wodzowi wielkiego niezwykłego Państwa Radzieckiego, Generalissimusiowi Józefowi Stalinowi, wyrazy czci, uznania i podziękowania za wyzwolenie narodu polskiego spod okupacji germańskiej.

Wdzięczny robotnik wielkopolski nigdy nie zapomni tej chwili i cały swój wysiłek włoży w scementowanie ruchu zawodowego narodu słowiańskiego, a przez pracę swą wykaże, że dla pracownika Wielkopolski zajmie godnie miejsce w odbudowie świata po linii ideałów socjalistycznych.

Wysłano również depeszę do ministrów: Pracy, Opieki Społecznej i Przemysłu i Handlu.

Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

Zjazd Okręgowej Komisji Związków Zawodowych na woj. poznański, odbyty w dniach 25 i 26 sierpnia br. w Poznaniu, po zapoznaniu się ze sprawą reprivatyzacji mniejszych zakładów przemysłowych, uchwala następującą rezolucję:

1. Klasa pracująca, która przez długie lata była w nielitościwy sposób wyzyskiwana przez kapitalistów różnych karteli, frustów, towarzystw akcyjnych, bankierów i obszarników, stanowczo protestuje przeciw reprivatyzacji przedsiębiorstw na rzecz prywatnego kapitału.

2. Zjazd delegatów związków zawodowych wyraża całą klasę robotniczą do aktywnego przeciwstawienia się reprivatyzacyjnej akcji kapitalistów. Klasa pracująca domaga się, by ważne dla państwa przedsiębiorstwa, bez względu na liczebność zatrudnionych robotników i pracowników, były upaństwowione i oddane pod nadzór gospodarczy ludzimu wylonionym z naszej klasy pracującej.

3. Zjazd delegatów OKZZ zapewni Rząd Jedności Narodowej, że klasa robotnicza będzie jak najwydatniej pracować, by przyspieszyć jak najprędzej odbudowanie zniszczonego przez nawieruchę wojenną naszego kraju, ograbionego przez hitlerowskiego okupanta.

W dalszym ciągu obrad wybrano nowy Zarząd O.K.Z.Z. w następującym składzie:

Zarząd Okręgowej Komisji Związków Zawodowych na woj. poznański

Przewodniczący: Przewodniczący Wietrzykowski (ZZK), z-ca I Czaprych Michał (Zw. Odzież.), z-ca II Gierszal (Z. Metal.), sekretarz Rybczyński Fr., z-ca Schneider (Z. Poczta), skarbnik Rajczyk (Zw. Spoż.).

Członkowie Prezydium: Jakubowski Wł. (Zw. Druk.), Jasiak (Zw. Publ.), Kubala (ZZK), Mydlak (Zw. Bud.), Frackowiak (Zw. Uż. Publ.). Dalsi członkowie Zarządu: Szymański (Zw. Roln.), Cichy — Koło, Zimny — Kalisz, Tomczak — Wrzesnia, Grajek — Ostrów, Skowroński — Gostyń, Grotowski — Gniezno, Skrzypiński — Czarnków, Wiśniewski — Leszno, Szufiak — Szamotuły, Szepe — Jarocin, Zastępcy: Stolarski (Zw. Metal.), Pawlak (ZZK), Mączkowiak (Zw. Odzież.), Sadowski (Zw. Skórz.), Korbik (Zw. Uż. Publ.), Madajewski (Zw. Bud.), Skusiewicz (Zw. Adm. Państw.), Komisja Rewizyjna: Kowalski (Zw. Uż. Publ.), Polak (Zw. Przem. Spółdz.), Krałowski (Zw. Poczta.), Kubicki (Ziel. Góra), Rosicki (Zw. Uż. Publ.), Zastępcy: Nowak (Gniezno ZZK), Fechner Ignacy (Zw. Metal.), Sad Koleżeński: Andrzejewski R., Frackowiak Fr. (Zw. Metal.), Grzesiak Antoni (Zw. Metal.), Żok (Gniezno), Stanoch Czesław, (Kalisz), Zastępcy: Surdyk Fr. (ZZK), Kaczmarek Józef (Zw. Metal.)

W wolnych głosach i wnioskach przemawiało ponad 20 delegatów. Na podkreślenie zasługują trafne wywody inż. Skusiewicza, inspektora pracy, w sprawie zaopatrzenia w deputaty pracowników państwowych i samorządowych, w sprawie urlopów i rad zakładowych. Sprawy przynależności do ZZK pracowników kolejek powiatowych, układów zbiorowych pracy i płacy, taryf płac pracowników konfekcyjnych i współpracy między związkami robotników i pracowników przemówił ob. Franciszek Mańkowski, delegat Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczalni Społecznej, którego wywody na ten temat znalazły jednomyślne poparcie delegatów.

Po rozpatrzeniu szeregu wniosków w atmosferze przyjaźelskiej, zamknięto zjazd odśpiewaniem „Roty”.

Delegacja japońska przybyła do Birmy

London, 26. 8. (BBC). — Do Birmy przybyła japońska delegacja kapitulacyjna. Na lotnisku zebrały się tłumy żołnierzy angielskich i hinduskich, którzy otoczyli przybyłe samoloty. Niektórzy żołnierze po raz pierwszy widzieli oficerów japońskich. Flota sojusznicza w liczbie 400 okrętów oczekuje w dalszym ciągu na dogodne warunki lądowania.

Na Borneo i Luzonie trwają walki

Waszyngton, 26. 8. (Polpress). — Jak donosi kwatery główna wojsk sojuszniczych, na Borneo i Luzonie walki trwają w dalszym ciągu, ponieważ fanatycy generalowie japońscy stawiają opór.

Kapitulacja Japończyków w Hong-Kongu

London, 26. 8. (BBC). Z kół oficjalnych donoszą, że dowództwo floty brytyjskiej przyjęło kapitulację japońską w porcie Hong-Kong. Wojska chińskie wkroczyły już do Szanghaju, gdzie Chińczycy uroczystie święcą odzyskanie niepodległości. Chiny zażądały przyznania im znacznej części floty japońskiej, aby miały zapewnione panowanie na morzach wschodu. Według oświadczenia szefa amerykańskiej delegacji morskiej w Manili admirała Shermana na podstawie rozmowy z delegatami japońskimi, flota japońska faktycznie prawie nie istnieje. Z 369 okrętów japońskich zaledwie 49 utrzymuje się na wodzie, ale z tego 3 są uszkodzone. Spośród 140 japońskich łodzi podwodnych pozostało zaledwie 22, w tym 6 niemieckich.

Uwolnienie jeńców w Hong-Kongu

Waszyngton, 26. 8. (Polpress). — Jak donoszą z Hong-Kongu, uwolnieni zostali jeńcy sprzymierzonych, którzy się znajdowali w obozie w okolicach Kantonu.

Masowe harakiri w Tokio

Waszyngton, 26. 8. (Polpress). — Jak donosi agencja japońska „Domei” — kilkaset Japończyków popełniło harakiri przed pałacem cesarskim w Tokio.

Oređzia Hitlera do świata w roku 1939

London, 26. 8. (Reuter). — Z Herfordu (Westfalia) donoszą, że po wycięciu debi Hitlera, natrafiono na zakopane tam w r. 1939 butelki zawierające 3 tajne oređzia Hitlera, które miały być opublikowane pod koniec pierwszego tysiąclecia istnienia Trzeciej Rzeszy, kiedy to doktryna nazistowska miała święcić swój triumf na całej kuli ziemskiej.

Widmo bezrobocia straszy USA

W ciągu kilku miesięcy będzie 10 mil. bezrobotnych

Nowy Jork (Polpress). — Radosne nastroje z powodu zwycięstwa i zakończenia wojny z Japonią przytłumione są trzeźwymi refleksjami na temat przyszłości Ameryki. Nagle anulowanie zamówień wojennych powodujące redukcje zatrudnionego personelu w kilkuset zakładach przemysłowych i dokach okrętowych pozostawi bez pracy setki tysięcy robotników. Wielu z nich nie otrzyma premii ubezpieczeniowych od bezrobocia na skutek przenoszenia ich z miejsca na miejsce.

Szef departamentu przestawienia przemysłu na produkcję pokojową, Snyder, przyznaje, że ilość bezrobotnych przekracza obecnie milion. Liczba ta dojdzie do 8 milionów. Przewodca związków zawodowych Sidney Hillman prze-powiada, że w ciągu kilku miesięcy będzie 10 milionów bezrobotnych. Przewodca związku samochodowego, Thomas, oświadczył, że w Detroit jest obecnie 250 tysięcy bezrobotnych. Nawet konserwatywny „New York Times” uznaje poważną sytuację i popiera zasadnicze obniżenie płac.

Kongres, który obecnie jest na feriiach, nie rozpocznie posiedzeń aż do września, pozostawiając wiele problemów w zawieszaniu. Propozycja prez. Trumana, aby zwolnionym robotnikom wypłacać 25 dolarów tygodniowo przez 26 tygodni w okresie przestawienia się przemysłu na produkcję pokojową — spotkała się z silną opozycją ze strony konserwatywnych przemysłowców.

„Wallstreet Journal” zwraca się przeciwko temu projektowi, twierdząc, że to „zniechęciłoby robotników do gorzej płatnej pracy”.

Związki zawodowe i inne organizacje przygotowują energiczną akcję, aby skłonić Kongres do zorganizowania wielkich robót publicznych i do przedsięwzięcia innych środków, aby zapobiec rozpaczliwemu kryzysowi.

Setki tysięcy robotników polskich z przemysłu samochodowego i innych stoi w obliczu natychmiastowego bezrobocia i niepewnej przyszłości.

zniszczenia wielu urządzeń praca jest bardzo utrudniona i domaga się znacznie większej obsługi aniżeli przed wojną. Koszty odbudowy obliczono na mniej więcej 13 milionów złotych.

Katastrofalna sytuacja

Prace nad odbudową gazowni zaczęto już w połowie marca br. a w elektrowni natychmiast po ustaniu działań wojennych, na cytadeli. Główny wysiłek położono przede wszystkim na puszczanie obiektów w ruch, by zaopatrzyć mieszkańców w gaz i prąd. Praca nie przetrwała ani na chwilę. Jednakże odbudowa nie może postępować tak sprawnie, jakby to sobie kierownictwo i społeczeństwo życzyły. Katastrofalny brak funduszy paraliżuje każdą inicjatywę. Zakłady Siły, Światła i Wody nie otrzymały dotąd żadnej wydatniejszej pomocy finansowej i skazane są wyłącznie na lojalne wywiązywanie się ze swych obowiązków przez konsumentów. Usuwanie szkód, naprawa urządzeń, odbywa się prawie wyłącznie własnymi siłami. A to jest niewystarczające.

Jeżeli do zimy nie oszklili się okien, nie pokryje dachów, nie zabezpieczy wnętrza i maszyn przed wilgocią i mrozem, jeżeli nie przeprowadzi się najkonieczniejszych renowacji — miasto grozi katastrofa. Zamarną pompę i rurowcią, zamkniętą maszynę i Poznań zostanie bez gazu i prądu. Nie potrzeba podkreślać następstw, jakie wynikłyby z faktu unieruchomienia gazowni i elektrowni dla wielkopolskiej gospodarki. Bez dostatecznych funduszy nie można sprowadzać potrzebnej ilości węgla, a już teraz zapasy wystarczają przeciętnie na okres trzech dni. Zakłady wysyłają własne składy po-ciągowe po odbiór paliwa, lecz nie są w możności zakupić większych ilości węgla.

Co może zapobiec katastrofie?

Uzyskanie poważnych kredytów z Ministerstwa Odbudowy, dalszych kredytów z miejscowych instytucji bankowych, pewnych kwot z pożyczek zagranicznych, przeznaczonych dla Wielkopolski, pomoc Dyrekcji Lasów Państwowych w dostarczeniu drzewa budulcowego, uzyskanie poważnej ilości szkła okiennego i materiału budowlanego ze spółdzielni budowlanych. Natychmiastowa spłata długów konsumentów poważnych. Pomóc musi również społeczeństwo miejscowe wpłacając natychmiast do kas zakładów należność za zużyty gaz lub prąd, bez zbędnego reklamowania rachunków i ociągania się z uszczerpaniem należności.

Bez tej pomocy, w okresie najbardziej przykrym, zimowym — stanąć możemy przed faktem zupełnej martwoty zakładów, faktem o którym myśleć się nawet nie chce.

Tadeusz Pasikowski

...a jak z elektrownią

Jeszcze większe szkody poniosła nowa elektrownia przy Tamie Garbarskiej. Ze względu na bliskość cytadeli, na której okupanci bronili się najdłużej i najciężiej — kompleks nowoczesnych i wspaniale wyposażonych budynków uciepiał szczególnie dotkliwie. Szkody byłyby jeszcze większe, gdyby nie pracownicy polscy, którzy i tutaj stróżowali przez gotący okres walk i ratowali wszystko, co ratować się dało.

W wieży dla urządzeń transportowych węgla są ogromne wyrwy, które uniemożliwiają przeladunek za pomocą automatycznych wagoników kolejki wiszącej. Cztery główne filary wąż z dźwigami żelbetowymi są poważnie uszkodzone. Zniszczeniu uległy również kotły i urządzenia kotłowni. Brak szyb i ram okiennych, zniszczenie rurociągów i części maszyn, spuszczenia w rozdzielni i nastawni w suwnicy węgla i zerwana sieć przewodów elektrycznych — stanowią w sumie milionowe straty.

Wierzyć się po prostu nie chce, że ten obraz nędzy i rozpaczki pracuje. Jeśli bydynek nowej elektrowni i jego wewnętrzne urządzenia zdolne są do produkcji prądu — to jest to zasługą całego personelu technicznego, który swym wkładem wyteżonej pracy utrzymuje elektrownię w stanie zdolnym do produkcji. Z czterech turbozespołów czynny jest jeden. Elektrownia zaopatruje w energię elektryczną nie tylko Poznań, lecz również Swarzędz, Mosinę, Kościan, Śrem i cały szereg innych miejscowości. Wobec



Poniedziałek, dnia 27 sierpnia 1945 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Cezarego
Kalendarz słowiański — Wyszomira
Kalendarz historyczny — 27 sierpnia 1492 roku
Jan Olbracht wybrany został królem polskim

Zaprzyśiężenie personelu lekarskiego i sanitarnego

W dniu 25 bm. odbyło się uroczyste zaprzyśiężenie personelu lekarskiego i sanitarnego w Okręgu Szpitalu Wojskowym Nr. 5 w Poznaniu. O godz. 8.30 odprawił ks. dziekan Piotrowski, kapłan wojskowy, mszę św. na dziedzińcu szpitalnym i wygłosił przemówienie do oficerów i żołnierzy, przedstawiając im doniosłość aktu przysięgi. Po złożonym ślubowaniu przemówił pułk. dr Kucharzki, w krótkich słowach dziękując personelowi za dotychczasową pracę sanitarną i wzywając do dalszego wysiłku dla dobra Wojska i Narodu Polskiego.

Trzeci wieczór informacyjny

W środę, dnia 29 bm., o godz. 18-tej odbędzie się w sali Domu Kultury przy ul. Przemysłowej (Wilda) trzeci wieczór informacyjny o Ziemiach Zachodnich. Referat na temat: „Ziemie nadodrzańskie jako teren osadniczy” wygłosi ob. mgr Czesław Pilichowski, kierownik Wydziału Naukowo-Propagandowego P. Z. Z. Wieczór urozmaicią występy orkiestry. Wstęp na salę: dobrowolne datki na cele P. Z. Z.

Podatek od gruntów, nieruchomości i lokali

Zarząd Miejski stol. miasta Poznania przystępuje do pobierania zaliczek na poczet podatków od gruntów, nieruchomości i lokali. Dla przeprowadzenia rejestracji podatników i wymiaru przygotowano odpowiednią ilość formularzy-kwestionariuszy, które odebrać można począwszy od dnia 30 bm. za opłatą 3 zł za formularz w Oddziale podatkowym przy ul. Sierociej 10, pokój 7, II piętro.

Po wypełnieniu należy kwestionariusz zwrócić w tym samym oddziale i pokoju do dnia 10 września i równocześnie zapłacić zaliczkę na poczet podatków w Miejskiej Kasie Podatkowej.

Blizsze szczegóły podane są w rozplakatawnych obwieszczeniach.

Żołnierze K. O. P.-u na żniwach

Tegoroczne zbiory zbóż były dokonane zbiorem wysiłkiem całego społeczeństwa. Jednakowoż na pierwsze miejsce w akcji żniwnej wysuwa się praca żołnierzy K. O. P.-u. Zdada od ludzkiej pochwały, żołnierze ci, zatrudnieni w odpowiedzialnej służbie nadgranicznej, poświęcając cały wolny czas od zajęć na roboty przy żniwach. Wstając o 4-tej rano, a pracując do 9-tej wieczór, naprawiali we własnym zakresie porzucone maszyny rolnicze, użytkując je natychmiast w polu. Tak więc jak nas informują, w okolicach Starogardu grupa żołnierzy z ppor. Gniotem na czele zebrała w rekordowym tempie 550 ha zboża. Tak samo wybiła się placówka K. O. P.-u w Lubczynie nad Odrą, która przy pomocy 40 ludzi zebrała 250 ha.

Żołnierzom K. O. P.-u, którzy w prawdziwym zrozumieniu miłości Ojczyzny i rodaków tak chwalebnie spełniali swoje obowiązki, redakcja nasza śle tą drogą najserdeczniejsze pozdrowienia.

Podziękowanie za pomoc przy żniwach

Miejskie majątki rolne, podobnie jak całe rolnictwo, zmuszone były z powodu braku dostatecznych sił roboczych i sprzężaju zwrócić się o pomoc do społeczeństwa miasta Poznania celem przeprowadzenia żniw.

Jako pierwsi zgłosili swoją pomoc słuchacze Uniwersytetu Pozn., którzy przez okres 14-dniowy w liczbie 85 osób, mimo trudnych warunków aprowizacyjnych, spełnili swój obowiązek obywatelski.

Po tym okresie miejsce ich zajęli pracownicy Zarządu Miejskiego, którzy również przez 14 dni pracowali przy żniwach.

Trudności wynikające z braku sprzężaju pokonane zostały przez świadczenia miejscowych właścicieli pojazdów konnych, którzy w okresie od 20 lipca do 9 sierpnia stawili do dyspozycji 95 osób i 137 koni wraz z wozami.

Kierownictwo miejskich majątków rolnych składa na tej drodze podziękowanie wszystkim zainteresowanym za okazaną pomoc.

Filatelisci podjęli działalność

Wielkopolski Klub Filatelistów — istniejący już przed wojną i liczący przeszło 100 członków — podjął swoją działalność. Onegdaj odbyło się po 6-cio letniej przerwie pierwsze Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, na które przybyło 40 członków. Wybrano m. i. nowy zarząd, w skład którego wchodzi: Witold Urbanowski — prezes, Tadeusz Dorożala — sekretarz, dr Krajewski — skarbnik. Siedzibą Klubu jest Poznań, a terenem działalności wojew. poznański. Celem Klubu jest m. i. ideowe zbliżenie i współzycie towarzyskie filatelistów, wspólna praca członków nad rozwojem filatelii itp. Klub prowadzi także sekcje wymiany (przesyłek okólnych), a spotkania towarzyskie odbywać się będą we wtorki w salce Domu Pocztownego, przy al. Marcinkowskiego 20. Zgłoszenia nowych członków należy zgłaszać na ręce sekretarza Klubu Tad. Dorożala, Poznań, Lodowa 22.

Falszywe kwestarki

Liga Morska — Zarząd Okręgu Poznańskiego — przestrzega ob. ob. kupców przed fałszywymi kwestarkami. Stwierdzono, że w ostatnich dniach dwie panienki, ubrane w mundurki marynarskie, w wieku około 20 lat, podszywają się pod organizację L. M. i wyludniają w sklepach ofiary na fundusz Ligi.

Kwestarż, działający z ramienia Ligi Morskiej, zaopatrzeni są w specjalne legitymacje Ligi, potwierdzone przez Zarząd Miejski.

Fryzjerzy pracują godzinę dłużej

Aby umożliwić pracującym korzystanie z usług fryzjerów w godzinach popołudniowych — Związek Zaw. Pracowników Fryzjerskich uzgodnił z cechem Fryzjerów w obecności Inspektora Pracy i przedstawicieli Okręgowej Komisji Związków Zawodowych godziny otwierania i zamykania zakładów fryzjerskich.

Z dniem 27 bm. wszystkie zakłady fryzjerskie będą czyrane od godz. 8—17-tej bez przerwy. Jednogodzinna przerwa obiadowa pracowników nie może być powodem do zamykania zakładu w godzinach popołudniowych. Specjalna komisja będzie dorywczo kontrolować czas otwierania i zamykania zakładów oraz przestrzegania skorygowanego ostatnio cennika, zatwierdzonego przez właściwe władze.

Pracownicy fryzjerscy zawarli ostatnio umowę zbiorową w obecności inspektora pracy inż. Skusiwicza i przedstawicieli O.K.Z.Z. ob. Cuprychta oraz po zapoznaniu się z istotnymi celami oświatowo-społecznymi spółdzielni „Czytelnik” zdecydowali się na członków wydawnictwa.

Papierosy stanęją

W ramach umowy handlowej polsko-radzieckiej, Polski Monopol Tytoniowy otrzymał ze Zw. Radzieckiego 3 miliony kg surowca, w zamian za towary dostarczone przez Polskę. Umowę tytoniową zawarła w Moskwie specjalna delegacja z dyrektorem PMT ob. Nadulskim na czele.

Uzyskany surowiec, który nadejdzie do grudnia br., pozwoli na poprawę gatunków papierosów i samą będzie stanowił rezerwe, ułatwiając normalną pracę.

Przed wojną na pokrycie rynku potrzeba było 19 milionów kg, obecnie produkcja wynosi 1/9

część tej ilości. Głód tytoniowy zaspokojony będzie w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Dział produkcji przewiduje zwiększenie produkcji z dotychczasowych 120 milionów sztuk papierosów miesięcznie na 880 milionów. Ponadto będzie produkowany tytoń fajkowy w ilości ponad 100.000 kg miesięcznie.

Z chwilą nadejścia surowców ze Związku Radzieckiego oraz zakończenia zbiorów krajowych, sytuacja poprawi się radykalnie. Przede wszystkim przy pełnej produkcji podnieść się jakości papierosów, a ceny w stosunku do dzisiejszych obniżą się trzykrotnie.

Koncerty w Ciechocinku

Sezon mamy w całej pełni, gości przybywa coraz więcej po tylu latach przerwy, by korzystać z leczniczych, uzdrawiających kąpiel.

Dyrekcja Zdroju w osobie ob. Jana Hajduka dba o intelektualne potrzeby gości, czego najlepszym dowodem urządzenie koncertu na rzecz P. C. K., którego program wypełniła znakomita pianistka Maria Mirska, wykonując w części pierwszej utwory Chopina, a w drugiej kompozycje polskich i obcych twórców. Niemalną oklaski i kwiaty były nagrodą za każdy wykonany po mistrzowski utwór, zwłaszcza oryginalne ujęcie kompozycji Chopina było wręcz niezwykle. Koncert miał tak wielkie powodzenie, że dyrekcja Zdroju uprosiła świetną pianistkę do powtórzenia koncertu, który się też odbył wkrótce z odmiennym programem. Powodzenie było również niezwykle.

Były to dwie wielkie uczy artystyczne sezonu, za które bawiąca na kuracji publiczność była dyrekcji zakładu bardzo wdzięczna.

Jak się dowiadujemy, znakomita pianistka zamierza osiedlić się w Poznaniu.

Z huty szkła w Antoninku

(b.) W hucie szkła w Antoninku, która niedawno była przedmiotem ataków prywatnych kapitalistów odbyło się zebranie członków załogi. W zebraniu wziął udział wiceprezydent m. Poznania ob. Drabowicz, który w swym przemówieniu stwierdził kategorycznie, że ze względu na zasadnicze znaczenie huty dla interesów ogólnopolskich nie może ona być reprivatyzowana. Dokonano wyboru uzupełniającego do Rady Załogowej i wybrano członków komisji gospodarczej i mieszkaniowej. W wolnych głosach poruszono sprawę stołówki. Zdecydowano, że dwóch członków załogi będzie sprawowało kontrolę nad wydzielaniem produktów a poza tym codziennie jeden z robotników będzie pilnował by produkty te były istotnie zużyte na potrzeby stołówki.

Zaznaczyć należy, że zebrani kategorycznie sprzeciwili się objęciu huty przez jej dawnego właściciela ob. Jakuszewskiego.

KOMUNIKATY

Przymusowy Cech Szczotkarzy na Okręg Izby Rzemieślniczej Poznańskiej wzywa ponownie wszystkich samodzielnych szczotkarzy do obowiązkowego rejestrowania się i przystąpienia do Cechu.

Cech przyjmuje zapisy do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, które w krótkim czasie odbędą się. Cech jest również w kontakcie z władzami, przydzielającymi surowiec.

Zapisy należy kierować do sekretarza ob. Mariana Cellera, Poznań, ul. Strzelecka 14 m. 4 lub ustnie w soboty w godz. od 15—17-tej.

Interesująca prapremiera w Teatrze Polskim w Poznaniu „Ziemia oskarża“ W. Karczewskiej



Scena z obrazu II. Od lewej: M. Jasiński, (Marek Emanuel), L. Stępowski (Jan Emanuel), A. Podgórska (gospodyni), J. Kostecki (Matysiak).



Scena z VI obrazu. Mieczysław Serwiński (Gottard) i Lech Stępowski (Jan Emanuel).

Z życia Wielkopolski Plon niesiemy plon

Pałac pępowski i jego rozległy wprost przespawiały park, niegdyś gniazdo historycznego hakatyzmu pruskiego (Hannemann-Kennemann-Tiedemann), a w czasie okupacji bagno hitlerowskiej trucizny, przeszedł znowu w prawowite ręce, we władanie polskiego chłopca. Ta niezdojta pępowka twierdzi niemieczyzny, na której widok, zwłaszcza w czasie niedawnej okupacji, mroziła się krew w żyłach każdego Polaka, zmieniła swe oblicze i gościła niedawno tysiące uczestników z powiatu i dalszych okolic na Powiatowym Wieńcu Żniwnym.

Pałac tonął w barwach narodowych i zieleni. Taras przeobraził się w pięknie ozdobiony barwami kościelnymi i kwiatami ołtarz. Miejsce i przybyłe organizacje, przedstawiciele władz i liczni goście zgromadzili się na łące niedaleko pałacu, skąd w pochodzie wyruszone przed pałac na nabożeństwo polowe. Pochód otwierali biskupianie w swoich pięknych, barwnych strojach ludowych, po czym kolejno szły dalsze organizacje. Mszę św. odprawił ks. Kokociński, wygłaszając ołtarzową kazanie. Poświęcenia wieńców żniwnych dokonał ks. kanonik Głiszczyński. Po mszy św. odbył się wspólny obiad, poczym o godz. 15-tej nastąpiła oficjalna część dożynek.

KOŁO

Sprawozdanie z akcji żniwnej na terenie powiatu kolskiego. Na terenie powiatu kolskiego akcja żniwna jest dość sprawnie prowadzona. Samopomoc Chłopska w porozumieniu z partiami wybrała w poszczególnych gminach komisarzy, którzy zorganizowali tę akcję. Wielką pomoc w pracy żniwnej okazuje miejscowa ludność, co w dużej mierze przyczynia się do przedkierowania żniw. Do tejże pracy zaciągnięci są prawie wszyscy Niemcy, bez wyjątku czy z miasta czy ze wsi. Do pracy ręk nie zabrakło, gdyż każdy obywatel w miarę rozporządzania wolnym czasem starał się nieść pomoc rolnikowi. A. J.

DĄBRÓWKA KOŚCIELNA

Ódpust Narodzenia Najśw. Marii Panny w Dąbrówce Kościelnej będzie w tym roku skromny, ponieważ miejscowy ks. prob. Pyszkowski z obawy przed zaborczą wywołą cudownym obraz i dotąd z nim nie powrócił. Niemcy rozebrali też w czasie okupacji kościół tymczasowy, a nowa świątynia jeszcze nie jest wykończona.

ROGOŻNO

Po sześćdziesięciu latach przerwy podjął tu zakład kształcenia nauczycieli z dniem 1. 8. br. znowu swą działalność pedagogiczną. Oprócz kursu dla niekwalifikowanych nauczycieli z cenzusem licealnym, kształcą się w murach uczelni około 160 młodzieży obojga płci, która w różnych oddziałach, zależnie od przygotowania, przysposabia się do zdania małej matury, by później wstąpić do klas licealnych, przygotowujących do zawodu nauczycielskiego, względnie pójść na kursy pedagogiczne.

Od 1. 9. otwiera się również I-szą klasę liceum pedagogicznego. Dyrekcja przyjmuje jeszcze wpisy. Zgłaszac się mogą kandydaci względnie kandydatki, którzy ukończyli 4 klasy gimnazjum i mogą się wykazać świadectwem lekarskim o przydatności do zawodu nauczycielskiego.

Warunki utrzymania są bardzo dogodnie, gdyż przy Zakładzie mieści się internat, z którego młodzież korzysta za niską opłatą. Nadto zapewnia Dyrekcja uczniom ubogim stypendia ze swych fundacyj wieczystych. —pro—

Ze srebrnego ekranu

„Wielki Walc“

Na ekranie kina „Apollo“ oglądamy wznowienie filmu produkcji amerykańskiej pt. „Wielki Walc“ z Luisą Rainer w roli tytułowej i z muzyką „króla walców“ Jana Strausa (syna). Dla melomanów jest to wielka ucztą muzyczna, gdyż od pierwszego do ostatniego niemal obrotu taśmy filmowej — słyszymy wszystkie największe i najpopularniejsze dzieła Jana Strausa (walce, polki, marsze, pieśni i operetki). Towarzyszymy mu jeszcze w tej chwili, gdy jest nieznanym nikomu „panem“ Strausem skromnym urzędnikiem banku, z którego wyrzucają go za pisanie partytur muzycznych w czasie służby. Niebawem jednak odwraca się karta i drogą szczęśliwego przypadku Jan Straus, dzięki zawarciu znajomości ze słynną śpiewaczką Karłą Donner, wchodzi do apartamentów cesarskich, gdzie walc musiał sobie dopiero zdobywać „prawo obywatelstwa“. Oglądaliśmy już niejedne filmy niemieckie i zagraniczne, ujmujące w mniej lub więcej szczęśliwy sposób dzieje tej wyjątkowo utalentowanej muzycznej rodziny (z najwybitniejszym jej przedstawicielem Janem Strausem juniorem), która była tematem dla wielu reżyserów filmowych. Julien Duvivier reżyserowała „Wielkiego Walca“ po mistrzowsku, wypuklając niejedne charakterystyczne motywy z życia słynnego kompozytora, skrzypka i dyrygenta, którego twórczość rozwijała się jak gdyby pod tchnieniem pełnej kontrastów miłości dwóch kobiet i dwóch światów: dworu cesarskiego i rewolucjonizowanych tłumów Wiednia. Tych właśnie tłumów miał stać się Jan Straus bożyszczem, a u schyłku życia niekoronowanym władcą. Szczególnie trafnie i poetycznie zostały uchwycone oryginalne sceny narodzin dwu najpiękniejszych i najpopularniejszych zarazem walców: „Opowieści lasku wiedeńskiego“ i „Nad pięknym modrym Dunajem“. Fernand Gravey odtworzył doskonale pełną temperamentu i gwałtownych uniesień postać kompozytora, któremu nie wystarczy cisza i spokój ogniska domowego. Luisa Rainer mistrzowsko zagrała mało efektowną rolę żony Jana Strausa, wiernej towarzyszkii jego życia, pełnej bezgranicznej dobroci i poświęcenia. Miliza Korjus (Karla Donner) — to śpiewaczka o fascynującej urodzie i wspaniałej koloraturze głosu. Całość wywiera silne wrażenie, mimo przeszarżowania niektórych scen zbiorowych, a „przeekłówienia“ na modłę amerykańską kilku dialogów.

